

ZIOŁOLECZNICTWO NA RZESZOWSZCZYŹNIE W XIX WIEKU W ŚWIETLE ANKIETY JÓZEFA ROSTAFIŃSKIEGO

Józef Rostafiński (1850–1928) rozpoczął swoją działalność jako systematyk roślin pionierską monografią śluzowców¹, jednak szybko swe zainteresowania skierował na historię nauk przyrodniczych. Jednym z pierwszych działań na tym polu było rozpisanie ankiety, przy pomocy której chciał zebrać ludowe nazwy roślin używane na terenie Polski, oraz ich różnorakie zastosowanie. Kwestionariusz z pytaniami opublikował 14 VII 1883 r. krakowski „Czas”, a przez następne 4 miesiące – 30 innych czasopism, wychodzących na terenie trzech zaborów². Z zachowanych katalogów wynika, że w ankiecie wzięło udział 370 osób, nadsyłając 860 listów, z których przetrwało 235 od 136 korespondentów³. Zachowane listy zawierają 15,5 tysiąca nazw roślin. Powyższe liczby wskazują, że ankieta Rostafińskiego była prawdopodobnie największym tego typu przedsięwzięciem w naukach przyrodniczych na terenie Polski.

Rostafiński nigdy w całości nie wykorzystał tego ogromnego materiału. Napisał wprawdzie kilka artykułów i rozpraw, m.in. *O maku...*⁴, *O nazwach oraz użytkach ćwikły, buraków i barszczu*⁵, oraz monumentalną *Średniowieczną historię naturalną...*⁶, zawierającą opracowanie polskich botanicznych źródeł średniowiecznych; jednakże zapowiadana⁷ *Historia uprawy roślin w Polsce* nigdy nie powstała.

Kwestionariusz w najobszerniejszym IV wydaniu⁸ liczył 79 pytań, z których dwa były poświęcone roślinom leczniczym: 64. Jakie zioła używa lud na lek dla siebie? 65. Jakie i pod jaką nazwą przynosi do aptek na sprzedaż? Odpowiedzi na nie zawarte były w 85 listach, z których 6 dotyczyło Rzeszowszczyzny⁹.

Autorami listów z tego terenu byli nauczyciele wiejscy, właściciele majątków ziemskich lub dzierżawcy oraz ich żony, a więc ludzie mający bezpośredni kontakt z ludnością wiejską, znający przynajmniej z obserwacji lecznicze zastosowanie niektórych roślin. Żaden z korespondentów z Rzeszowszczyzny nie oznaczył roślin pod względem botanicznym, podał jedynie ich ludowe nazwy. Większość z nich została zidentyfikowana przez porównanie z innymi listami lub na podstawie ich opisów.

Miejscowości lub obszar, z którego pochodziły dane informacje podany był następująco: Hyżne powiat Tyczyn, koło Tyczyna, między Przeworskiem a Łań-

cutem, Białobrzegi, Korniaktów, Budy i Dębina powiat łańcucki, Dębica, Ropczyce, lub ogólnie: Rzeszowskie, a więc dotyczyły prawie całej Rzeszowszczyzny.

Z zachowanych danych wynika, że roślinami leczono kilkanaście rodzajów dolegliwości i chorób. Były wśród nich takie jak: rany, kurcze żołądka, glisty, czyraki, febra, świerzb, gościec, paraliż, bóle, złamania kości, bóle zębów, opuchlizna, oparzenia.

W jaki sposób używano roślin? Autorzy listów nie zawsze to podają, częściej ograniczając się do przytoczenia ludowej nazwy oraz dolegliwości, która była leczona daną rośliną. Można jednakże stwierdzić, że rzadko używano jej w całości, częściej ograniczano się do poszczególnych organów (korzeni, liści, owoców itd.). Do celów leczniczych stosowano rośliny zarówno w stanie świeżym, jak i suszone, zmacerowane, w postaci wyciągów wodnych, tłuszczowych lub alkoholowych. Dolegliwości leczono przy pomocy okładów, maści, naparów, kąpeli i okadzań.

Nadesłane dane dotyczyły roślin należących do 21 gatunków, w 8 dalszych oznaczono rodzaj. Poniżej podaję ich spis. Po łacińskiej nazwie botanicznej¹⁰ przytoczone są nazwy ludowe, zastosowanie, oraz miejscowość lub region, którego informacja dotyczy.

Achillea millefolium L., lubczyk, barwinek, maruna, lewanda, wrotycz, krwawnik – „dają chorym dzieciom do kąpeli” – Hyżne pow. Tyczyn.

Arctium sp., łopuchy – „zebrane w wigilię św. Jana świętego (Ścięcie św. Jana) suszone za strzechą (pod dachem) używane bywają przeciw spuchliznie” – między Przeworskiem a Łańcutem.

Artemisia abrotanum L., boże drzewko – „gdy się kto skaleczy, albo nogę sobie przebiję zaraz mu przykładają liście z bożego drzewka ze sadłem lub słoniną” – koło Tyczyna. „Boże drzewko smażą w maśle na rany, także czeraki, również tak używają babczanych liści” – Hyżne pow. Tyczyn. „Boże drzewko hodują u nas po ogrodach na lekarstwo” – Białobrzegi, Korniaktów, Budy i Dębina pow. łańcucki.

Bryonia alba L. – „przestęp dają pić krowom, by miały gęste mleko” – Hyżne pow. Tyczyn.

Carpinus betulus L. – „ołtarze na B[oże] Ciało ubierają dowolnie grabiną, lipiną lub orzechami laskowemi; jest tu zwyczaj we czwartek kończący oktawę rozrywać te gałązki między siebie i matki niemi później każdą dzieci – gdy sądzą, że są słabe z przestraczu” – Hyżne pow. Tyczyn.

Corylus avellana L. orzechy laskowe – zastosowanie patrz *Carpinus betulus* L.

Cynoglossum officinale L., kusztyfał – „korzenia gotowanego używają na okłady przy złamaniu kości” – Hyżne pow. Tyczyn.

Evonymus europaea L., trzmielina – „używają na lekarstwo przeciw świerz-
bom” – Hyżne pow. Tyczyn.

Frangula alnus Mili., kruszyna – „korę używają na lek przeciw febrze, uży-
wając przy wykopywaniu różnych sposobów czarodziejskich, by lekarstwo skutec-
czniejszym uczynić” – Hyżne pow. Tyczyn.

Glechoma hederacea L., bluszcz – dają dzieciom jako lekarstwo na glisty –
Hyżne pow. Tyczyn.

Lavandula sp., lewanda – zastosowanie patrz *Achillea millefolium* L.

Levisticum officinale Koch, lubczyk – zastosowanie patrz *Achillea millefolium*
L.

Onopordon acanthium L. – „używają ostu zwanego czartopłoch, by okadzać
dzieci lub i dorosłych, jak się złąkną” – Hyżne pow. Tyczyn.

Orchis sp., kukulcze ziele – „korzeń w wódce na zęby moczą” – Hyżne pow.
Tyczyn.

Plantago sp., babczane liście – zastosowanie patrz *Artemisia abrotanum* L.

Salvia sp. – „szałwię turecką i zwykłą z mlekiem gotują na ból zębów” –
Hyżne pow. Tyczyn.

Sambucus ebulus L. hebd, hebzina – „odwar z liści dla świń na dychawice” –
koło Ty czy na.

Santolina chamaecyparissus L., cyprys – „hodują na lekarstwo dla ludzi i
bydła” – Dębica, Ropczyce.

Satureja hortensis L., szczomber (a nie cząber) – „jest lekarstwem na boleści,
jako ziółko ciepłe pite” – Hyżne pow. Tyczyn.

Sedum acre L., rozchodnik – „smażą w maśle na wymiona krowom, gdy mleko
tracą przez rzucenie uroków” – Hyżne pow. Tyczyn.

Sinapis alba L., olej z nasienia gorczycy – „na lekarstwo na gościec, lub jak
wiater podwinie (paraliż ruszy)” – Hyżne pow. Tyczyn.

Symphytum officinale L. – „żywokost także biorą, ale nie jest taki skuteczny jak
kusztufal na okłady przy złamaniu kości” – Hyżne pow. Tyc/yn.

Tanacetum parthenium (L.) Schultz – Bip., maruna – zastosowanie patrz *Achil-
lea millefolium* L.

T. vulgare L., wrotycz – zastosowanie patrz *Achillea millefolium* L.

Tilia sp., lipina – zastosowanie patrz *Carpinus betulus* L.

Typha sp., puch z rogoży – „[...] jeszcze i dziś używają jako środka leczniczego
[...] przeciw spuchliznie czy jakim ranom” – między Przeworskiem a Łańcutem.
„Używają puchu z pałek jako lekarstwo na oparzenia” – Dębica, Ropczyce.

Urtica urens L., żegawki czyli pokrzywki małe – „piją na kurcze żołądka suszone” – Hyżne pow. Tyczyn.

Verbascum sp. – „dziewannę na ługu gotują i kąpią lub obkładają członek dotknięty gościem” – Hyżne pow. Tyczyn.

Vinca minor L., barwinek – zastosowanie patrz *Achillea millefolium* L.

Z wyżej wymienionych gatunków roślin większość, jak wynika z ankiety, była powszechnie używana w celach leczniczych na ziemiach polskich. Z tego względu na uwagę zasługują te, które podane były tylko w Rzeszowszczyźnie:

Evonymus europaea L. – gatunek o zasięgu europejsko-zachodnioazjatyckim. W Polsce rozpowszechniony aż po niższe piętra górskie w lasach, zaroślach, na skałach, zadrzewieniach przydrożnych i śródpolnych. Kora, korzeń i owoc (*Cortex, Radix, Fructus Evonymi*) używane były dawniej jako leki, zewnętrznie jako *antisepticum, insecticidum*, wewnątrz działały toksycznie (wymioty, biegunki), liście jako *laxans*¹¹. *Onopordon acanthium* L. – gatunek o zasięgu europejsko-zachodnioazjatyckim. W Polsce rośnie aż po niższe położenia górskie na nitrofilnych ciepłych siedliskach ruderalnych, pastwiskach, zboczach, nieużytkach i kamieńcach. Ziele i korzeń (*Herba, Radix Onopordonis acanthii*) używano jako *diureticum, cardiotonicum* już od starożytności¹². *Orchis* sp. – korzenie były wartościowym surowcem śluzowym. Natomiast na Rzeszowszczyźnie wyciągu alkoholowego z nich używano na zęby (może przeciwbólowo?). *Sambucus ebulus* L. rośnie w Europie Zachodniej, Środkowej i Południowej, w Afryce Północnej, na Maderze, w Zachodniej Azji aż po Iran. W Polsce występuje w południowej części niżu, w zaroślach, na skrajach lasów, brzegach wód i na miedzach. Towarzyszył człowiekowi już od neolitu. W medycynie używano korzeń, korę, ziele i owoce (*Radix, Cortex, Herba, Fructus*)¹³. *Satureja hortensis* L. jest rośliną wschodniośródziemnomorską, czarnomorską i bliskowschodnią. W średniowieczu rozpowszechniona została przez klasztory jako przyprawa kuchenna, lek i afrodyzjak¹⁴. Stąd w ziołolecznictwie ludowym mogła się utrwalić jako środek na bóle żołądka.

Obraz ziołolecznictwa Rzeszowszczyzny w II połowie XIX w. utrwalony w listach nadesłanych w odpowiedzi na ankietę Józefa Rostafińskiego nie jest całkowicie jasny. Dane dotyczą wprawdzie prawie całego obszaru tego regionu, są jednakże fragmentaryczne, niekompletne. Wynika to przede wszystkim z samej konstrukcji kwestionariusza, który zawierał tylko 2 pytania dotyczące roślin leczniczych. Pytania te główny nacisk kładły na odnotowanie występowania takiej lub innej ludowej nazwy danego gatunku, natomiast zagadnieniem drugoplanowym było jego zastosowanie lecznicze. Tak też swe odpowiedzi potraktowali korespondenci, z rzadka podając informacje o leczniczym użytkowaniu roślin. Znikomo mała ich liczba dodatkowo uniemożliwia uzupełnienie brakujących danych.

Pomimo to, ziołolecznictwo Rzeszowszczyzny spośród innych regionów wyróżnia kilka cech:

1. Bardzo wysoki procent (17,2%) gatunków roślin podanych tylko z tego regionu.
2. Wyższy niż gdzie indziej udział drzew i krzewów wśród roślin leczniczych.
3. Znikomo mała liczba danych o roślinach magicznych i ich leczniczych właściwościach.

PRZYPISY

¹ J. Rostafiński: *Śluzowce (Mycetozoa)*. Paryż 1875 s. 432 tab. I–XIII.

² P. K ö h l e r: *Ankieta Józefa Rostapńskiego z 1883 roku dotycząca ludowego nazewnictwa i użytkowania roślin w Polsce*. „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” – w druku.

³ Listy te znajdują się w Muzeum Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. B 74.

⁴ J. Rostafiński: *O maku (Papaver somniferum L.) i jego hodowli w Polsce*. „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Matematyczno-Przyrodniczy” Ser. II t. XVI(36):1899 s. 289–319.

⁵ J. Rostafiński: *O nazwach oraz użytkach ćwikły, buraków i barszczu*. „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” Ser. III t. VIII(53):1916 s. 261–304.

⁶ J. Rostafiński: *Średniowieczna historia naturalna. Symbolu ad historiom naturalem medii aevii*. Kraków 1900 cz. 1 s. XXII, 605 cz. 2 s. 352 tab. 1–4.

⁷ Por. m.in. J. Rostafiński: *Odezwa*. Kraków 1883, odbitka z „Nowej Reformy” s. 2.

⁸ J. Rostafiński: *Odezwa do nie botaników o zbieranie ludowych nazw roślin*. Kraków 1883, wyd. IV s. nlb. 2.

⁹ Ich autorami byli: Izabela Jędrzejowiczowa, Tadeusz Krawiec, Leon Rzeszowski, Józef Szczepanik, Maria Stu... [brak dalszej części nazwiska] oraz anonim.

¹⁰ Nazwy łacińskie według T.G. Tutin et al.: *Flora Europaea* t. 1–5. Cambridge 1964–1980.

¹¹ B. Broda, J. Mowszowicz: *Przewodnik do oznaczania roślin leczniczych, trujących i użytkowych*, Warszawa 1985 s. 421; M. N o w i ń s k i: *Dzieje upraw i roślin leczniczych*. Warszawa 1983 s. 41–42.

¹² B. Broda, J. Mowszowicz: dz. cyt. s. 723, M. Nowiński: dz. cyt. s. 189.

¹³ B. Broda, J. Mowszowicz: dz. cyt. s. 649, M. Nowiński: dz. cyt. s. 164.

¹⁴ M. N o w i ń s k i: dz. cyt. s. 154.

PHYTOTHERAPY IN THE RZESZÓW REGION IN THE 19TH C. IN THE LIGHT OF JÓZEF ROSTAFIŃSKTS INQUIRY

Summary

Józef Rostafiński (1850–1928) – a systematician of plants and historian of biological sciences – sent off, in 1883, a number of questionnaires which were intended to establish the folk names of plants and their use in Poland. 235 letters answering the questionnaire are still extant, 6 of them include data of the medicinal herbs used in Rzeszów region.

It appears from the information sent in that herbs were used in the treatment of dozens of ailments such as among others wounds, toothache, broken bones. Very rarely whole plants were used in treatment, mostly it was only their parts (roots, leaves, fruit etc) which might be raw, dried or macerated, as well as water, fat or alcohol extracts.

32 pieces of information were sent in concerning 20 species and 9 genera. It appeared from the inquiry that most of those herbs were in common use throughout Poland, but only in the Rzeszów region they included also: *Evonymus europaea* L., *Onopordon acanthium* L., *Orchis* sp., *Sambucus ebulus* L. and *Satureja hortensis* L.

In view of the small number of data the phytotherapy picture in the Rzeszów region is not complete, still some characteristic features can be established: a great number (17,2%) of herbs given only from this particular area, a greater number than in other regions of trees and shrubs among medicinal plants and a small number of data on magic herbs and their healing properties.